



Od redakcji..

Listopad, wydawałoby się miesiąc jak każdy inny, z wyjątkiem ponurawej aury wprawiającej wszystkie istoty ziemskie w ogólne odretwienie i wszechogarniającą bierność, schematyczny i taki „codzienny”, a jednak... Gdy cały świat żył w marazmie nauczyciele wraz z wychowankami Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszcznie dosięgali gwiazd i poruszali ziemię choszczeńską z posad. W ciągu każdego dnia działo się tyle, że nie sposób wszystko było spamiętać, a co dopiero opisać! Zdobywanie cząstkowych ocen, włączanie się w akcje o szczytnych celach, uczestnictwo w przebiegu niejednej kulturalnej imprezy czy różnego rodzaju konkursach i wiele jeszcze innych działań. Wasze serca sprawiły, iż Wasza charyzma i pomysłowość przerastały często oczekiwania wychowawców,

stanowiły niezbadaną głębię i widoczną tylko z daleka linię horyzontu.

Czas biegł nie-ubłagane i zanim się spostrzeżliście przyszedł grudzień, tchnący namiastką świątecznego nastroju, bowiem pojawiły się pierwsze ustrojone choinki, mikołajkowe prezenty, zwyczajne okrycia głów ustąpiły miejsca czerwonym świątecznym czapkom, a Wasze myśli krążą już wokół tegorocznych świąt Bożego Narodzenia.



Wesołych Świąt!

Wasz Feniks dwugłowy:
Agnieszka Urwentowicz
Dorota Gralak

Ważne tematy:

- **Akcja „Góra Grosza”**
- strona 4
- **Młodzież- dzieciom**
- strona 8
- **Matura 2008**
- strona 10
- **Katyni- o filmie**
- strona 14

W tym numerze:

Połowinki 2007	3
Czyżby Brunchildy.... Rycerze z Recza	3
„Góra Grosza”	4
Konkurs recytatorski	6
Dzień Papieski	7
Młodzież -dzieciom	8
11 listopada	9
Próbna Matura– ankieta	10
Nobliści–konkurs	12
Katyni– recenzja z filmu	14
Kartka z życzeniami– konkurs	16

Z kroniki szkolnej...

- 15 października** na czwartej godzinie lekcyjnej w Zielonej Sali miało miejsce spotkanie upamiętniające XI już Dzień Papięski. Więcej szczegółów znajdziecie w numerze!
- 18 października** w godzinach od 8.00 do 12.35 odbywały się Młodzieżowe Wybory Parlamentarne, w których uczestniczyły klasy: II TH, I TH, I TBa (pierwsza lekcja), I B, II LOB (druga lekcja), III TH (trzecia lekcja), IV TH, III LOa, II B, II C (czwarta lekcja) oraz II LOa (piąta lekcja).
- 19 października** w naszej szkole gościli przedstawiciele bractwa rycerskiego, brawurowo prezentujący swoje największe wyczyny. Niecodzienny pokaz ujrzały m. in. klasy: I LOa, I LOc, I TH, I A, II TH, III LOB, III LPs i IV TH.
- 19 października** klasy: II LOa, II LOB, II LPs, III TH i III TB bawiły się na tegorocznych Połowiakach. O tym, jak było, czytajcie na naszych lamach!
- 24 października** w bibliotece ZS Nr 2 odbył się II szkolny Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej z okazji Międzynarodowego Dnia Bibliotek.
- 31 października** dwudziestu dwóch uczniów zebranych z klas: II LOa i III TB odwiedziło wychowanków Domu Małego Dziecka nr 2 w Stargardzie Szczecińskim. Towarzyszyła im trójka opiekunów – panie: Agnieszka Kasperczuk i Joanna Kozanecka oraz pan Wiesław Włodarski.
- W październiku** zaszczytne miano Gospodarza Szkoły nosiły klasy: I TBb, I TH, .
- W październiku** SU zbierał pieniądze na choszczeńskie schronisko dla zwierząt
- 07 listopada** do szkoły przybyli wizytatorzy, Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty oraz dyrektorzy szkół średnich.
- 09 listopada** o godz. 9.00 w szkolnej bibliotece miał miejsce spektakl słowno – muzyczny z okazji Święta Niepodległości przygotowany pod patronatem pani Lilli Rybki. W sposób czynny uczestniczyli w nim reprezentanci klas: I LOa, I LOc, II LOa, II LPs, III LOa i III LPs.
- 09 listopada** odbył się szkolny etap konkursu wiedzy o AIDS. Wyniki poznano już następnego dnia. Wśród zwycięskiej trójki znaleźli się: Sebastian Chołodowicz z I LOB, Dorota Gralak z II LOa oraz Emilia Lalak, również z II LOa.
- 12 listopada** chętni uczniowie stali się widzami podziwającymi efekty mistrzowskiej twórczości Andrzeja Wajdy, reżyserującego tym razem film pt. „Katyń”. O nietypowej lekcji historii czytajcie w numerze!
- 13 listopada** tegoroczni maturzyści obejrzeli spektakl pt. „Kordian”, wystawiany w CHDK przez Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalinia.
- 19 listopada** uczniowie wszystkich klas obejrzeli w ramach działalności profilaktycznej film pt. „Skazany na bluesa”.
- 19 listopada** uczniowie z II LOa wraz z wychowawcą, panem Wiesławem Włodarskim, udali się do CHDK w celu obejrzenia wystawy przygotowanej przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Jej przewodnie hasło brzmiało: „W poszukiwaniu nowego domu. Migracje ludności na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 – 1950”.
- 21 listopada** klasa II TH, pod kierownictwem pedagoga szkolnego - pani Edyty Tyburczy - Kujawy, odwiedziła Ośrodek Edukacyjno - Wychowawczy i Szkołę Podstawową w Suliszewie. Powód? Wystawienie spektaklu profilaktycznego pt. „Stop nikoty-niel”.
- 26 listopada** ruszyła trzydniowa akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” zorganizowana przez SU na rzecz młodzieży z naszej szkoły, znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej.
- W listopadzie** zaszczytne miano Gospodarza Szkoły nosiły klasy: II LPs i I TBa
- Pod koniec miesiąca SU przy współpracy z p. Wiesławą Gruszką zbierał pieniądze na realizację marzenia o choszczeńskim pomniku Jana Pawła II.
- 4 grudnia** nasza szkoła była gospodarzem Powiatowego Konkursu Wiedzy o AIDS.
- 5-7 grudnia** klasy maturalne posmakowały czym jest matura i łamały głowy nad próbnymi arkuszami maturalnymi, przygotowanymi przez Wydawnictwo OPERON i Gazetę Wyborczą. Wybór maturalnych zadań zamieszczamy w naszym numerze.
- 10 grudnia** w naszej szkole odbył się międzyszkolny konkurs „Nobliści Polscy” zorganizowany dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych.
- 6 grudnia** do ZS Nr 2 zawitał Święty Mikołaj z workiem pełnym prezentów, bo przecież sumiennie pracowaliśmy od września do grudnia.
- SU ogłosił konkurs na najpiękniejszą klasową kartkę świąteczną i najcieplejsze życzenia. Podsumowania roku 2007 dokonamy podczas Wigilii Szkolnej, życząc sobie spełnienia najskrytszych marzeń
- W grudniu** Gospodarzem Szkoły są klasy: II i III TH

POŁOWINKI 2007

19 października 2007 roku o godz. 20⁰⁰ w choszczeńskim klubie „Jola” odbyły się „Połowinki”. Przybyły na nie następujące klasy i ich wychowawcy:

klasa II LOa – pan Wiesław Włodarski,

klasa II LOB – pani Teresa Wiśniewska,

klasa II LPs – pani Irena Kwaśna,

klasa III TB – pani Agnieszka Kasperczuk,

klasa III TH – pani Wiesława Gruszka.

Nasi imprezowicze bawili się pod okiem nie tylko nauczycieli, ale również przedstawicieli Rady Rodziców. W trakcie połowinkowej dyskoteki odbył się konkurs „Karaoke”, jednakże nie zdradzimy, kto w nim zaśpiewał polskie przeboje. Możemy jednak powiedzieć, co uzyskiwało się za wygraną. Nagrodą było jednodniowe nieodpytywanie klasy, która zwycięży, co niektórych uczestników bardzo zachęciło.

Wszyscy bawili się świetnie dzięki DJ – owi, który zaserwował nam całonocną serię gorących hitów. Impreza skończyła się około godz. 3¹⁵ rano.



Czyżby Brunchildy zdobyte?

Trzech mężczyzn w czerni przebyło bezkres wież i niskich chat podążając w jednym wytyczonym przez siebie kierunku... do mekki jasnego światła. Wspinając się po łagodnym zboczu wzgórza, ujrzeni przed sobą, w świetle jesiennego słońca, upragniony obraz ... zarys pałacu Polnej 5. Radości duszy towarzyszył coraz szerszy uśmiech na jeszcze młodych, ale już dotkniętych czasem twarzach, bowiem coraz większymi krokami zbliżała się ta ważna chwila, która miała przynieść szczęście, a przede wszystkim sławę w niedalekiej przyszłości. To szczęście jakby czekało na bohaterów, wręcz przyzywało do siebie, gdyż na drodze jak dotąd nie pojawiły się żadne przeszkody. Nawet bramy pałacu Polnej 5 były przyjaźnie otwarte dla przybyszów.



Pokonując rozległy i pełen zieleni dziedziniec rozglądali się za oznakami... no właśnie czego? czarnej magii? niezemskich zjawisk? smoków? bo przecież co można spotkać w miejscu, gdzie kształcono jasnym światłem? Na pozór wydawało się wszystko w jak najlepszym porządku, ale ta cisza i pustka była chyba bardziej przerażająca niż najgroźniejszy wróg, gdyż jak walczyć z czymś, czego się nie widzi? Te rozmyślenia przerwały otwierające się drzwi pałacu, przy których czuwała straż, jak się okazało przyjaźnie nastawiona do przybyszów. Jakby tego było mało pojawił się sam władca Wiesław Włodarski uszczęśliwiony przybyciem gości. Zaprosił w swoje „skromne” progi, uraczył chwilą odpoczynku, po czym poprosił o przygotowanie się na turniej rycerski.

Cisza, która przywitała wędrujących rycerzy, została przerwana nagłym i gwałtownym



nym dźwiękiem, a w chwilę po tym dało się słyszeć gwar cizby. Tłumy mężczyzn i kobiet odzianych w różnorodne stroje wyległo na plac, czekając na zapowiedziany już od dawna turniej. Emocje rosły z każdą sekundą, bowiem rycerze powinni już dawno pojawić się na horyzoncie, a nic nie zapowiadało ich przybycia... choć pojawienie się na schodach mistrzów jasnego światła musiało coś oznaczać. I w końcu zjawili się sami bohaterowie.

Turniej rozpoczął się od zapoznania uczniów jasnego światła z tradycją rycerską w odległym Reczu, po czym zaprezentowano i omówiono każdy element uzbrojenia – począwszy od stroju, skończywszy na orężu. Wreszcie rycerze ukazali swoje umiejętności w pokazowej walce, czym wzbudzili wiele emocji wśród publiki. Jednakże nie tylko walka składa się na etos rycerski, zaliczamy do niego również taniec... żeby jednak nie było zbyt łatwo (tańczenie w prawie 10 kilogramowym stroju i tak nie należy do najprostszych) należało przebieierać nogami między skrzyżowanymi na ziemi mieczami. Następnie rycerze zaprezentowali najszybszy taniec, który nieco wykończył walecznych bohaterów.

Uczniowie jasnego światła płci męskiej otrzymali jedyną szansę na zasmakowanie trudów rycerskich przy konkurencji „słoń”. Naprzeciw siebie stanęły dwie drużyny. Jedna z nich utworzyła „mur” (panice obejmowali w pasie swoich kamratów, po czym pochylali swoje dostojne ciała do przodu), natomiast z grupy przeciwnej panice wskakiwali jeden za drugim na plecy owego „muru”. Zaszczyt wygranej dotknął tych, którzy utrzymali na swoich plecach jak największą ilość dosiadających ;-) i dopiero było do śmiechu! Zwycięzców czekały gromkie brawa dam jasnego światła.

Na zakończenie cała cizba przeszła na dziedziniec pałacu, aby obejrzeć taniec z ogniem. I pomimo dotkliwego zimna atmosfera okazała się bardzo gorąca! Szczególnie białogłowy odczuły wzrost temperatury... rycerze z Recza, półnaczy (tak, tak ;-) wymachiwali przed sobą płonącą bronią, wykonując przy tym akrobatyczne pozy. Władca Włodarski Wiesław musiał aż grozić daniną, aby damy jasnego światła zaprzestały magii „big brathera”. I właśnie ten punkt turnieju okazał się najbardziej owocny, bowiem już po zakończeniu występu to właśnie białogłowy pomagały znosić cały oręż ognistym rycerzom z Recza.

szaga (AU)

**Te dwa dni
przejdą do historii
szkoły !**

To dla Was i dzięki Wam!

Czasami w życiu trafiają się takie chwile, kiedy brakuje słów, a nawet kiedy pojawi się natchnienie nie sposób oddać piękną czynu. Przemilczeć też nie można, bo umniejsza się znaczenie całego wydarzenia, które już przecież może się nigdy nie powtórzyć bądź nie zakończyć takim sukcesem. 22 i 23 października 2007 r. Samorząd Uczniowski zorganizował akcję „Góra grosza”, w tym celu każda z klas miała za zadanie przynieść puszkę, której zostało przypisana doniosła rola ... skarbonki na grosze. Tradycyjnie co niektórzy mieli kłopot z doinformowaniem się o całym przedsięwzięciu, stąd nie możemy pochwalić się 100% frekwencją (tak to jest gdy gospodarze zabawiają się czarną magią i nagle znikają ze spotkań Rady Uczniów), jednakże ten drobny incydent w żaden sposób nie umniejszył charakteru imprezy i ofiarności tych, którzy z całą pasją zbierali pieniądze, dobrze się (tak przypuszczamy) przy tym bawiąc. Akcja właściwie rozpo-



częła się już w ubiegłym tygodniu, kiedy to p. Sylwia gromadziła w salonach rezydencji w pseudo-skarbonki, które wcale nie były puste, bowiem klasy już się zorganizowały i dyshonorem okazało się przyniesienie samego pojemnika. I gdy wybiła godzina 0 ... wasze skarbonki były praktycznie pełne! Jednakże to był początek końca, bowiem wybuchła epidemia białej gorączki i zaczęło się szaleństwo. Jeszcze nigdy klasy nie były tak zintegrowane, po raz pierwszy nie było podziałów, każdy okazał się ważny ze względu ... na posiadany grosz, który musiał znaleźć się w skarbonce, aby zebrać jak najwyższą kwotę i (oczywiście) liczbę punktów w wyniku realizacji projektu „Najaktywniejsza klasa w szkole”! Tylko dzięki Opatrzności nie słyszeliśmy o napaściach i kradzieżach groszówek! Doszło nawet do tego, że uczniowie przypomnieli co niektórym kolejkę z zamierzonych czasów, bowiem dobić się do okienka sklepiku szkolnego graniczyło wręcz z cudem, bo należało rozmienić „grube” na upragnione „klepniaki” (jeszcze chyba groszówki nie cieszyły się taką popularnością!). I nie wiadomo czy nie obyło by się bez ofiar gdyby nie ogłoszony wszem i wobec koniec akcji.

Jaśnie szanowna komisja w składzie Katarzyny Szewielewicz, Darii Wasilewskiej i Karoliny Frydrych rozpoczęła liczenie tej góry złota! Jeden grosz, dwa grosze, trzy, cztery... (już w oczach się mnoży) ... teraz dodajemy wszystko i...

chyba jeszcze raz będzie trzeba liczyć, ktoś popełnił błąd...

no nie, wszystko się zgadza...

(w tym momencie komisji robi się słabo...)

Jednakże Wasz apetyt urósł w miarę ... zbierania pieniędzy, bowiem przynosiliście jeszcze grosze następnego dnia, kiedy już wszystko było zliczone. Zawiedzione miny i rozpacz w oczach wzbudziły w opiekunkach Samorządu Uczniowskiego wyrzuty sumienia więc obiecano, że w niedalekiej przyszłości jeszcze będzie zorganizowana podobna akcja.

Na zakończenie „Góry grosza” przybył dyrektor szkoły Wiesław Włodarski, aby obejrzeć rezultaty (bo tą górę pieniędzy można tylko zobaczyć!) i był mile zaskoczony Waszą aktywnością, zresztą nie tylko dyrektor, opiekunki Samorządu również nie mogą wyjść z podziwu. Powaliliście wszystkich na kolana i za to jesteśmy wdzięczni! Tym samym chcemy pogratulować zwycięzcom:



I miejsce - II LPs

II miejsce - III LPs

III miejsce - I LOc

**łącznie zebraliście
314,77 zł!**

i podziękować następującym klasom za aktywny udział w akcji „Góra grosza”:

I LOa, IV TH, IIIA, III TH, II TH, I TH, IIC, II LOB

I TBa, III LOB, III LOa, IIA, I LOB, II LOa oraz IA

Szaga (AU)

II szkolny „Konkurs Recytatorski Poezji Polskiej”

„Poglądam w niebo, a niebo ciche...” – oto wstępna fraza lirycznego utworu Kornela Ujejskiego pt. „Modlitwa wstępna. Noc natchnienia”, którego interpretacja, dokonana pewnego październikowego dnia przez Katarzynę Ostrowską z II LOa, została uznana za najlepszą spośród trzynastu innych wykonań. Powód zgromadzenia śmiałków podejmujących się pięknego przedstawienia najznakomitszych polskich wierszy to udział w „Konkursie Recytatorskim Poezji Polskiej”, zorganizowanym w naszej szkole już po raz drugi przez panią Lillę Rybkę, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Bibliotek Szkolnych.

Po gorącym przywitaniu wszystkich zebranych w bibliotece choszczeńskiego ZS Nr 2 rozpoczął się występ zespołu „Balkinki” prezentującego nastrojową i uroczą piosenkę „Więc chodź, pomaluj mój świat...”, której dźwięki roztańczyły prawdziwie jesienną aurę. Następnie para prowadzących, Marta Kazak i Krzysztof Stanik, na zmianę zapowiadała kolejne wystąpienia poszczególnych uczestników. Ich przygotowaniem zajęli się tutejsi poloniści, a mianowicie panie: Agnieszka Kasperczuk, Irena Rękawiecka – Sadowska, Lilla Rybka, Agnieszka Urwentowicz oraz pan Piotr Figas. Po usłyszeniu ostatniej z lirycznych interpretacji nastąpiły obrady jury, w skład którego wchodził: pani Halina Kluczewska – prowadząca Dyskusyjny Klub Książki w Bibliotece Miejskiej, pani Wiesława Gruszka – nauczyciel matematyki i pan Wiesław Włodarski – dyrektor szkoły. Oczekująca na werdykt publiczność brała udział w konkursach: „To i owo o książce” i „Mądrej głowie dość dwie słowie”.

Zgodnie z decyzją rozstrzygającego gremium na podium znalazły się: wspomniana we wstępie Katarzyna Ostrowska, Dorota Gralak, Emilia Zielińska, a także debiutująca Katarzyna Kubacka. Utwory prezentowane przez laureatki to kolejno: wymieniona wcześniej „Modlitwa wstępna. Noc natchnienia” Kornela Ujejskiego, „Chleb” Antoniego Paprockiego, „Na drukarski jubileusz” Kornela Ujejskiego oraz „Życie na poczekaniu” Wisławy Szymborskiej. Rywalizacja była bardzo wyrównana, każdy wykonawca w pewnej mierze udowodnił swoją klasę. Nikt nie odszedł z pustymi rękoma, trud został uwieczniony nagrodami książkowymi oraz dyplomami dla pierwszych czterech osób. Spotkanie zakończyło pozowanie do pamiątkowego zbiorowego zdjęcia.

Dorota Gralak II LOa





„Jan Paweł II – obrońca godności osobistej” – XI Dzień Papieski

25 października br., tj. w poniedziałek na czwartej godzinie lekcyjnej, odbyło się w Zielonej Sali przedstawienie teatralne pt. „Trędowaty, bo niekochany”. Spektakl zorganizowała Siostra Nikodema i młodzież z parafii NNMP dla uczczenia Dnia Papieskiego, który obchodziliśmy w niedzielę (14 października).

Przedstawienie doskonale wyjaśnia tegoroczne hasło szczytnego celu, jakim jest coroczna zbiórka funduszy na stypendia dla biednej, utalentowanej młodzieży: „Jan Paweł II – obrońca godności osobistej”. Niewymownym dowodem działania Ojca Świętego w tej sprawie jest historia spotkania Jego Świątobliwości ze swoim niedoszłym zamachowcem Ali Agcą. Ilek w tym zdarzeniu dostrzegliśmy miłości płynącej z serca Wielkiego Polaka do człowieka zranionego grzechem, uwikłanego w pakty z fałszywymi przyjaciółmi, którzy chcieli zniszczyć wrażliwość i zdolność czynienia dobroci przez ludzi.

W spektaklu mogliśmy zobaczyć obojętną reakcję społeczeństwa względem młodzieńca pragnącego miłości bezgranicznej. Tytułowy bohater, mając wszystko: pieniądze, sławę, rodzinę, przyjaciół, postanawia wyruszyć w drogę, by znaleźć spełnienie potrzeby wyższego rzędu, której doświadczył wśród najbliższych. Na szlaku podróży napotkał Ojca, tak dążącego do bogactwa, iż zapomniał „o tym, że ma syna”, a przecież mając dziecko – należy nie tylko zaspokajać jego potrzeby materialne, ale przede wszystkim okazywać miłość.

Często czujemy się ponad wszelkim prawem, co czyni nas legendarnym Achillesem, urzeczonym własną potęgą, która doprowadziła go do zguby. Sądzę, że wiedza i władza sprawowane nad ludźmi stają się najważniejsze, ale gdzie w takim razie człowiek, dla którego ustalono prawa i normy, aby mu pomóc? Zabawa i „szpanerstwo” nie zagwarantują bezpieczeństwa i radości.

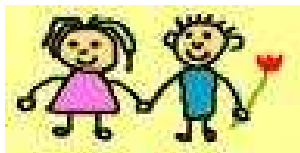
Człowieku XXI wieku! Dzisiaj Bóg mówi o tym, że dał Tobie godność Dziecka Bożego, której nikt nie może Ci zabrać. Niesiesz w sobie pragnienie kochania i bycia kochanym, co zapewnić może tylko Bóg, znający Ciebie „od dnia narodzin, od łona matki”. Szukaj Pana we Wspólnocie, jaką wskrzesił Jan Paweł II w corocznych spotkaniach młodzieży w Europie, gdzie skupiają się młodzi z całego świata. Tam czeka Cię Bóg bogaty w miłosierdzie, wiedzący, co znaczy podeptanie godności osobistej, gdy został odarty z szat przed Ukrzyżowaniem na górze Golgota.

Katarzyna Ostrowska II LOa

Cóż oznacza dzieciństwo? Czyżby było to pojęcie związane wyłącznie ze: swawolą, beztróską, łobuzerstwem czy choćby płatanem psikusów? Hmm... Odpowiedzi jest zapewne wiele. Wszystkie zależą zaś od specyfiki spojrzenia, zwłaszcza w perspektywie czasu. Jedno nie ulega wątpliwości: winniśmy miłować i popierać czynem wszelkie „wielkie” słowa, mające ważny wymiar dla przeciętnego wrażliwego człowieka. Przykład takiego działania? Zorganizowanie wyjazdu do osieroconych dzieci.

(...)31 października 2007 roku. Po pięciominutowym opóźnieniu, docieram wreszcie do Choszczna, w którym, na ten sam transport, oczekuje znajoma grupa z wychowawcą na czele. Chwilę po zajęciu miejsc, ruszamy! Zegarek wskazuje godzinę: 8⁵². Podróż upływa w miłej, prawdziwie koleżeńskiej atmosferze. Chłopcy, siedzący po sąsiedzku, starają się urozmaicić te niecodzienne chwile, prezentując, jak twierdzą, „akrobatyczne zdolności jednej z wyginających się, bo sprężystych, zabawek”. Do innych, zebranych uprzednio wśród społeczności szkolnej, prezentów należą również słodczyce, ubranka, książeczki z bajkami czy środki higieniczne i kosmetyki. Ach! Jakże wiele można uzyskać w oparciu o efektywną współpracę!

Jeszcze tylko skontrolowanie biletu ostatniego z dwudziestu pięciu uczestników nieco mroźnej wyprawy i jesteśmy na miejscu. Jak przystało na dobrze wychowanych młodych ludzi, ustawiamy się parami. Naszym przewodnikiem jest pan dyrektor Wiesław Włodarski. Przemierzając stargardzkie ulice, a także jeden z miejscowych parków, docieramy wreszcie do celu podróży. Zatrzymujemy się przy szaro – beżowym, piętrowym budynku. Od razu zauważam dwa kolorowe wizerunki – chłopca i dziewczynki - przymocowane na kulistych tarczach do ściany, symetrycznie względem drzwi.



Po ogólnym zapoznaniu się z zasadami obowiązującymi nas w obrębie ośrodka, wkraczamy w szczególny świat. Już na wstępie spotykamy panią przydzielającą nas do poszczególnych dziecięcych oddziałów. Towarzyszy jej rezolutny chłopczyk.

Męska część: debiutujący licealiści oraz ich starsi koledzy z technikum, przechodzi do naszej ekipy osób chorych na porażenie mózgowe. Licealistki, wraz z dwiema opiekunkami: panią Agnieszką Kaspercuk oraz Joanną Kozanecką, udają się do młodszych dzieci.

Największe wrażenie wywarły na mnie nieme niemowlęta z grupy Raczki, a zwłaszcza niewidząca Weronika, z którą spędziłam większość czasu. Niewiarygodne, jakie emocje potrafią wzbudzić te maleńkie, bezbronne istotki. Rozstanie z nimi wydaje się być ponad siły. Na pamiątkę pozostaje zdjęcie, uwieczniające całą ekipę. Po powrocie do Choszczna, o godzinie 11³⁶, wszyscy otrzymali słowną pochwałę od pana dyrektora.

Półtoragodzinny pobyt w stargardzkim Domu Dziecka Nr 2 wspominam jako niepowtarzalne doświadczenie. Nie sposób zapomnieć widoku wielu małych twarzątek – na



początku roześmianych, uradowanych, zaciekawionych, nieco zdziwionych obecnością przybyłych gości, a w trakcie pożegnania – pełnych wdzięczności, a także nieuniknionego smutku. Wierzę jednakże w przychylność dobrych ludzi i dzień, w którym iskiery nadziei w maleńkich oczach zapłoną ogniem spełnionych marzeń.

Dorota Gralak II LOa

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



„Być zwyciężonym i nie ulec – to zwycięstwo,
zwyciężyć i spocząć na laurach - to klęska.”

Józef Piłsudski

11 listopada każdego roku oczy wszystkich Polaków wpatrują się w niebo, gdzie przebywają Ci, którzy zginęli w obrobie Ojczyzny, w walce z zaborcami:

Rosją, Prusami i Austrią. Nasi koledzy czynnie włączyli się w obchody tak wielkiego i podniosłego święta we współpracy z opiekunami tego przedsięwzięcia, panią Lilią Rybką oraz panem Markiem Szemi, opiekunem zespołu wokalnego „Szept”, przygotowali akademię z okazji uczczenia kolejnej rocznicy Odzyskania Niepodległości, która odbyła się 9 listopada o godz. 9⁰⁰ w bibliotece szkolnej. Wzięli w niej udział: zaproszeni goście, reporterka strony internetowej choszczno.info. i pan Tomasz Jabłecki, który wygłosił bardzo ciekawą prelekcję na temat życia Józefa Piłsudskiego – pierwszego marszałka Rzeczypospolitej, zwierzchnika Sił Zbrojnych. W uroczystości uczestniczyli pan dyrektor Wiesław Włodarski, pani wicedyrektor Irena Rękawiecka – Sadowska oraz nauczyciele i nasze kochane koleżanki i nasi koledzy.

Tegoroczny program artystyczny wywarł na mnie ogromne wrażenie, bowiem celem tego przedstawienia było przypomnienie historii Polski, z którą każdy winien się identyfikować, błędzącemu człowiekowi XXI wieku. Dzisiaj stoimy na pograniczu globalizacji i patriotyzmu. Tak bardzo zapędziliśmy się w tych marzeniach o lepszym świecie, iż zapominamy o historii Polski. Jak to dobrze, że mamy po przodkach taki wielki spadek kultury. Starajmy się przeto, aby nie zmarnować poświęcenia tak wielkiej rzeszy Polaków, którzy przelali krew za wolną i niepodległą Ojczyznę.

Katarzyna Ostrowska II LOa



NASZA ANKIETA

Matura próbna z punktu widzenia tegorocznych maturzystów

1. Jak oceniasz stopień trudności tegorocznej próbnej matury?
2. Z którego przedmiotu pytania wydały się najłatwiejsze, a z którego okazały się prawdziwą piętą Achillesową?

MATURZYŚCI Z IV TH

GŁOS PIERWSZY

Ad. 1. Ogólnie to matura była dosyć trudna.

Ad. 2. Z polskiego czytanie ze zrozumieniem było dla mnie bardzo trudne (straszne pytania), wos był na średnim stopniu trudności (ale trudniejszy niż w zeszłym roku), dosyć trudny był także angielski.

GŁOS DRUGI

Ad. 1. Matura była średnio trudna.

Ad. 2. Najłatwiejsze pytania były z j. angielskiego, zaś trudne z j. polskiego.

MATURZYŚCI Z III LPs

GŁOS PIERWSZY

Ad. 1. Matura była prosta, ale uczniowie niedouczeni.

Ad. 2. Najłatwiejsze pytania okazały się z angielskiego, a najtrudniejsze z biologii.

GŁOS DRUGI

Ad. 1. Matura była dla mnie trudna.

Ad. 2. Z niemieckiego pytania były najtrudniejsze, a łatwiejsze z polskiego.



MATURZYŚCI Z III LO**b**

GŁOS PIERWSZY

- Ad. 1. Zależy o jaki przedmiot pytać? Dla mnie najtrudniejsze były pytania z polskiego.
Ad. 2. Czytanie ze zrozumieniem z polskiego okazało się straszne. Nie wiadomo o co chodziło!

GŁOS DRUGI

- Ad 1. Matura nie była trudna, wystarczyło ruszyć głową.
Ad. 2. Z polskiego pytania okazały się podchwytliwe, z angielskiego nieco skomplikowane, a z chemii trudno mi ocenić, bo wydaje mi się, że dość dobrze mi poszło.

MATURZYŚCI Z III LO**a**

GŁOS PIERWSZY

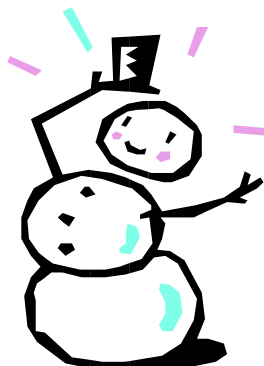
- Ad. 1. Trzeba było wykazać się wiadomościami.
Ad. 2. Największym zaskoczeniem okazała się matura z polskiego, a zwłaszcza praca pisemna, którą już niedawno widzieliśmy na języku polskim... pisaliśmy taką rozprawkę!

GŁOS DRUGI

- Ad. 1. Zadowolająca, tak sędzę.
Ad. 2. Najtrudniej było z języka niemieckiego, a zwłaszcza ćwiczenia ze słuchu. Pytania z polskiego i wosu nie były skomplikowane.

UWAGA MATURZYŚCI !!

**W MARCU 2008 „POWTÓRKA
Z ROZRYWKI” CZYLI....
KOLEJNA PRÓBA PRZED
GODZINĄ 0**





KONKURS !!!

„Nobliści Polscy 2007”

10 grudnia to rocznica śmierci znanego szwedzkiego inżyniera chemika Alfreda Nobla. Odpowiedź na pytanie: „Co dzieje się w tym dniu corocznie od 1901 roku we Sztokholmie i Oslo?” brzmi następująco: „Wręczanych jest pięć Nagród Nobla. W pierwszym mieście: w dziedzinie fizyki, chemii, medycyny/fizjologii, literatury; w drugim zaś – pokojowa Nagroda Nobla”. Natomiast w naszej szkole 10 grudnia już po raz szósty zorganizowany został Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy”.

Ta, jakże istotna, impreza kulturalna odbyła się tradycyjnie w szkolnej auli, która nie po raz pierwszy zachwycała pięknem wystroju – zwłaszcza wkomponowaniem bluszczowych pędów symbolizujących Grand Prix „Pęd Noblowski”. Około godziny 10⁰⁰, po rozbrzmieniu motywu muzycznego, głos zamiennie zabierały dwie prowadzące – uczennice klasy II LOa – Dorota Grałak i Elżbieta Jagiełło. Wśród powitanego grona znaleźli się: uczniowie gimnazjów województwa zachodniopomorskiego (z Barlinka, Choszczna, Dolic i ze Stargardu Szczecińskiego) oraz po raz pierwszy reprezentacje szkół ponadgimnazjalnych, którym patronują Nobliści Polscy (z Pyrzyc i Myśliborza) – wraz z opiekunami, a także pozostali goście. Miłym zaskoczeniem okazało się dla wszystkich wystąpienie pani wicedyrektor Ireny Rękawieckiej – Sadowskiej, pomysłodawczyni całego przedsięwzięcia, przemawiającej w zastępstwie dyrektora tutejszej placówki oświatowej, pana Wiesława Włodarskiego, nieobecnego w tym momencie z przyczyn losowych.

Przystąpienie do właściwej, uczniowskiej rywalizacji poprzedził również występ popularnego regionalisty, znawcy historii i muzykologa, pana Tomasza Waława Jabłeckiego, wygłaszającego prelekcję „o tych kandydatach, którzy nominowani do Nagrody Nobla, nigdy jej nie otrzymali”. Wraz z wypowiedzeniem ostatniej frazy przygotowanej mowy, przewodniczący powrócił na swoje miejsce obok członków jury: Tomasza Mińskiego – polonisty i księgarza oraz pani Ireny Krzyżaniak – długoletniego dyrektora szkoły, radnej Miasta i Gminy Choszczno. Konkurs zaczął się od zmagania szkół gimnazjalnych.

Po wylosowaniu kolejności wystąpienia przez czwartego gimnazjalistę, prowadząca przypomniała o pierwszej konkurencji – nadesłanych wcześniej pracach plastycznych, dotyczących sylwetek dwóch wybranych Noblistów Polskich. Wyeksponowane w sali prace zostały wcześniej ocenione w skali od 0 do 10 punktów (wyniki zostały tymczasowo utajnione).

W drugiej części konkursu rozegrano turniej wiedzy o życiu i twórczości polskich zdobywców noblowskich laurów (tzw. „Wielkiej Szóstki”). W pierwszym etapie każdy z wytypowanych, gimnazjalnych śmiałków odpowiadał ustnie na cztery pytania, w drugim – na

trzy, zaś w trzecim pisemnie na jedno otwarte zadanie. W trakcie przygotowania najwyżej punktowanych odpowiedzi, publiczność obejrzała krótki film poświęcony Alfredowi Bernardowi Noblowi, fundatorowi nagrody. Jak się później okazało, zwyciężczynią tej teoretycznej części konkursu została długowłosa Samanta ze Stargardu Szczecińskiego.

Kolejną, wyjątkowo pasjonującą konkurencją, stała się prezentacja sceniczna dokonana naszych patronów. W sumie zgromadzeni widzowie mieli sposobność podziwiać cztery różnorodne i niepowtarzalne wystąpienia oceniane pod względem oryginalności pomysłu i ogólnego wyrazu artystycznego. Młodzież szkół ponadgimnazjalnych miała w konkursie odrębne zadanie. Była nim prezentacja „Noblisty z polskimi korzeniami”, czyli laureata Nagrody Nobla spoza „Wielkiej Szóstki”. Jury oceniało wybór postaci, walory popularyzatorskie prezentacji, atrakcyjność i funkcjonalność formy.

Grudniowe, konkursowe potyczki zostały ostatecznie rozstrzygnięte po upływie przedłużonej przerwy. Zgodnie z werdyktem jury, przedstawionym po krótkim przemówieniu pana Dyrektora i Starosty, Grand Prix „Pierwszy szczebel do Nobla” zdobyli przedstawiciele gimnazjum z Barlinka, natomiast Grand Prix „Pęd Noblowski” przypadł w udziale naszemu ZS Nr 2 im. Noblistów Polskich. W kręgu pozostałych laureatów znaleźli się również: Joanna Rybka z choszczeńskiego gimnazjum (plastyczna prezentacja) i uczniowie z ZS Nr 1 im. Noblistów Polskich w Myśliborzu (nagroda publiczności). Po uwiecznieniu na zdjęciu uczestników poniedziałkowego wydarzenia, rozdano nagrody i drobne upominki.

VI Międzyszkolny Konkurs „Nobliści Polscy” zakończył się niewątpliwym sukcesem, osiągniętym dzięki zbiorowej współpracy.

Dorota Grałak II LOa

Zestaw wybranych pytań wraz z odpowiedziami

W jaki sposób Maria Skłodowska – Curie pomogła młodej ojczyźnie po odzyskaniu niepodległości?

Odp. Zainicjowała budowę Instytutu Radowego w Warszawie, któremu podarowała jeden gram radu, służącego terapii medycznej.

Wisława Szymborska rzadko wypowiada się na temat własnej poezji, ale udzielała jednak wskazówek twórcom. Jak to robiła?

Odp. Na łamach prasy prowadziła kącik porad zatytułowany „Poczta literacka”, o którym pisała: „Ostatecznie nie jest to rubryka dla laureatów Nagrody Nobla, tylko dla takich, którzy dopiero za jakiś czas pojedą sobie do Sztokholmu”.

Lech Wałęsa po upadku komunizmu odwiedził Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

W Kongresie wygłosił przemówienie zaczynające się od słów: „*My, naród*”. Senatorem amerykańskim przerwali mu długimi brawami. Dlaczego?

Odp. Ponieważ pierwsze słowa przemówienia Wałęsy są także słowami konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Władysław Stanisław Reymont długi czas był człowiekiem niezamożnym i podejmował się różnych zajęć. W jakich okolicznościach wzbogacił się na tyle, że mógł się poświęcić pracy literackiej?

Odp. W roku 1890 przeżył katastrofę kolejową pod Warszawą, w wyniku której stracił zdrowie. Otrzymał od kolei wysokie odszkodowanie, które pomogło mu w materialnej stabilizacji.

Kto i w którym roku otrzymał Nagrodę Nobla za twórczość, „która z bezkompromisową ostrością wyraża kondycję człowieka w świecie dramatycznych konfliktów”?

Odp. Czesław Miłosz, w roku 1980.

O którym laureacie Nagrody Nobla Stefan Żeromski powiedział: „własną jedynie wewnętrzną mocą mógł osiągnąć potęgę iście hetmańską”?

Odp. O Henryku Sienkiewiczu.

Którzy z Noblistów Polskich nie mogli osobiście odebrać nagrody? Dlaczego?

Odp. Lech Wałęsa – władze komunistyczne w 1980 roku zatrzymały go w kraju, nagrodę odebrała żona Danuta Wałęsowa.

W 1924 roku Władysław Stanisław Reymont – był ciężko chory. Zmarł 5 grudnia 1925 roku.



recenzja z filmu

„Katyn” to polski film wyreżyserowany przez Andrzeja Wajdę, zdobywcę światowego Oscara za całokształt twórczości przy udziale Przemysława Nowakowskiego i Władysława Pasikowskiego. Scenariusz filmu został napisany przez Andrzeja Wajdę na podstawie powieści Andrzeja Mularczyka pt. „Katyn. Post mortem”.

Główne role w filmie zagrali:

Artur Żmijewski: Andrzej, rotmistrz 8 – go Pułku Ułanów w Krakowie;

Maja Ostaszewska: Anna, żona rotmistrza;

Maja Komorowska: Maria, matka rotmistrza;

Władysław Kowalski: Jan, ojciec rotmistrza, profesor UJ;

Jan Englert: Generał;

Danuta Stenka: Róża, żona generała;

Andrzej Chyra: Jerzy, porucznik 8 – go Pułku Ułanów w Krakowie;

Paweł Małaszyński: Piotr, porucznik pilot, inżynier;

Magdalena Cielecka: Agnieszka, siostra porucznika pilota;

Agnieszka Glińska: Irena, siostra porucznika pilota.

„Katyń” to ważny film. Ważny, bo po raz pierwszy polskie kino opowiada o katyńskiej zbrodni, bowiem w czasach PRL-u był to temat zakazany, a po 1989 roku polscy filmowcy niechętnie wracali do wojennej przeszłości. Dla Andrzeja Wajdy „Katyń” jest filmem osobistym, ponieważ w katyńskim lesie zginął jego ojciec.

„Katyń” nie ma jednego głównego bohatera, z którym widz mógłby się utożsamić, jest za to kilkanaście równorzędnych, przeplatających się ze sobą historii. Jedną z nich jest historia rotmistrza Andrzeja, uwięzionego w obozie w Kozielsku oraz jego żony Anny i córki, którym udaje się uniknąć aresztowania dzięki pomocy rosyjskiego oficera.

Ojciec rotmistrza, profesor, zostaje zamordowany przez Niemców. W Krakowie mieszkają także żona generała oraz siostry porucznika Piotra. Obaj oficerowie także zostali internowani przez Sowieców.

Film wyraźnie rozpada się na dwie części. Pierwsza, w której Wajda pokazuje pobyt polskich żołnierzy w łagrze w Kozielsku i wojenne losy ich bliskich, jest zrobiona z większą dyscypliną i niektóre sceny na długo zapadają w pamięć, chociażby pożegnanie rotmistrza z żoną, która zdaje się domyślać, że widzą się po raz ostatni, transport do łagru czy Wigilia internowanych. Druga część rozgrywa się tuż po wojnie. Wajda pokazuje jak rodziny pomordowanych radziły sobie z tzw. piętnem Katynia i jak budowano kłamstwo

Film wyraźnie rozpada się na dwie części. Pierwsza, w której Wajda pokazuje pobyt polskich żołnierzy w łagrze w Kozielsku i wojenne losy ich bliskich, jest zrobiona z większą dyscypliną i niektóre sceny na długo zapadają w pamięć, chociażby pożegnanie rotmistrza z żoną, która zdaje się domyślać, że widzą się po raz ostatni, transport do łagru czy Wigilia internowanych. Druga część rozgrywa się tuż po wojnie. Wajda pokazuje jak rodziny pomordowanych radziły sobie z tzw. piętnem Katynia i jak budowano kłamstwo katyńskie, kiedy oficjalna propaganda usiłowała obciążyć winą nazistów. Jednak najważniejszy w „Katyniu” jest kilkunastominutowy finał. To on zapada w pamięć na długo po wyjściu z kina.

Porządek chronologiczny na ogół został zachowany, ale w finale Wajda przełamuje go, gdyż cofa się w czasie do wiosny 1940 roku, by odtworzyć katyńską zbrodnię. Pokazuje kolejne egzekucje. Najpierw w piwnicy w Smoleńsku, gdzie ściany zbrzyzgane są krwią ofiar, a ciała pomordowanych rzucane są do ciężarówkowej przyczepy, potem w lesie katyńskim, gdzie zabijani Polacy trafiają do zbiorowej mogiły. Taki kontrast leśnej scenerii i krwawej zbrodni robi ogromne, wręcz piorunujące wrażenie.

Trudno jest jednoznacznie ocenić film Wajdy. Dla wielu jest to lekcja historii bardzo potrzebna, bo pamięć o Katyniu jest coraz słabsza. Film niesie też ze sobą ogromny ładunek emocji, który udziela się publiczności. Dla innych jest niepotrzebną sceną z przeszłości, w pewien sposób „buntująca” dzisiejszą młodzież przeciwko Rosji. Dla mnie jest to właśnie „lekcja historii”, która w dogłębny sposób uświadamia nam to, co być może było dla nas niewyobrażalne bądź też ukazuje to, z czego dotąd nie zdawaliśmy sobie sprawy.

Film wywarł na mnie ogromne wrażenie, ponieważ tak jak większość moich rówieśników nie zdawałam sobie sprawy, co ukrywa w sobie sformułowanie „zbrodnia katyńska”.

Aleksandra Dzika II LOa



Data 12 grudnia 2007 roku dla uczestników konkursu była decydująca w sferze wyboru najpiękniejszej, najciekawszej i najoryginalniejszej kartki oraz życzeń świątecznych od Zespołu Szkół Nr 2 im. Noblistów Polskich w Choszczynie. Szanowne jury w składzie:

- Ireny Rękawieckiej-Sadowskiej – pani dyrektor
- Sylwii Krześniak-Ławik – opiekuna Samorządu Uczniowskiego
- Mileny Pałki – przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego
- Marcina Przybylskiego – członka Samorządu Uczniowskiego
- Lilli Rybki – bibliotekarza szkolnego

zadecydowało jednogłośnie o pierwszym miejscu dla Ewy Radzajewskiej z klasy I TH. Drugie miejsce zas przypadło ex aequo Katarzynie Kubackiej z klasy I LOc i Karolinie Frydrych również z klasy I LOc.

Najcieplejsze życzenia świąteczne zaproponowała Arleta Łysakowska z klasy I TH. Jej życzenia niżej przedstawiamy, mając nadzieję, iż przyszły rok będzie obfitował w nowe talenty uczniów naszej szkoły.

W obecności pana dyrektora Wiesława Włodarskiego, pani dyrektor Ireny Rękawieckiej-Sadowskiej i pani Lilli Rybki, w dniu 17 grudnia 2007 roku o godzinie 10³⁰ odbyło się wręczenie nagród dla naszych cudownych uczestników konkursu, były uściski, miłe brawa oraz wspaniałe, uśmiechnięte buzie. I była magia Świąt Bożego Narodzenia...



Boże Narodzenie 2007

Życzymy nadziei,
własnego skrawka nieba,
zadamy nad płomieniem świecy.
Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem.
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć nowo narodzoną miłość.
Do tego wystarczy tylko wiara, nadzieja,
a miłość przyjdzie sama...
Radosnych Świąt!

**Redakcja
Feniksa**

Gazeta Szkolna Zespołu Szkół Nr 2
im. Noblistów Polskich, 73-200 Choszczno, ul. Polna 5
Redaktorzy: Dorota Gralak, Anna Zajkowska, Katarzyna Ostrowska,
Agnieszka Urwentowicz-Szaga, Piotr Figas,
Redaktor techniczny: Robert Mańkowski
Współpraca: Sylwia Krześniak-Ławik, Joanna Korzeniewska–
www.zs2choszczno.edupage.org

